

Sygn. akt I Ca 221/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 17 września 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska (spr.)

Sędziowie: SO Teresa Zawistowska

SR del. do SO Tomasz Weiert

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 14 maja 2014 r. sygn. akt IX C 1235/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 221/14

## UZASADNIENIE

J. S. domagał się zasądzenia od (...) S.A. w W. kwoty 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 14 maja 2014r. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 11.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 lipca 2012r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.342,19 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w Elblągu kwotę 98,81 zł nadpłaconej zaliczki.

Wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń, wniosków i przepisów prawa:

W dniu 05 kwietnia 2011 roku w E. około godziny 18.00 J. S. szedł wraz kolegami A. J., M. B. i P. H. chodnikiem przy ul. (...) w E., gdzie potknął się o wystającą studnię z chodnika i przewrócił. Gmina M. E. – zarządca chodnika posiadał ubezpieczenie majątkowe od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego – nr polisy (...)

Po wypadku J. S. został przewieziony na pogotowie, gdzie rozpoznano uraz skrętny lewego kolana, zalecono leczenie specjalistyczne - ortopedyczne a następnie skierowano do domu. W dniu 08 kwietnia 2011 roku na oddziale ratunkowym w K. rozpoznano u powoda uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego/tylnego. W dniu 22 kwietnia 2011 roku powód przeszedł operację artroskopii lewego kolana – uszkodzenie więzadła (...) usunięcie kikuta więzadła. W dniu 03 grudnia 2012 roku J. S. przeszedł rekonstrukcję (...)/GR. Założono powodowi stabilizator kolana i zalecono jego zmianę po 4 tygodniach oraz odciążanie kończyny.

Zgodnie z opinią biegłego sądowego lekarza ortopedy R. P. powód na skutek wypadku z dnia 05 kwietnia 2011 roku doznał zerwania więzadła (...) lewego kolana, co spowodowało niestabilność kolana. W wyniku zabiegu rekonstrukcyjnego więzadła u powoda uzyskano dobrą stabilność stawu kolanowego. Uzyskana poprawa rokuje utrzymanie tego wyniku w przyszłości oraz to, że w przyszłości nie będą powstawały wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe w związku z doznany urazem. Wskazane jest w tej sytuacji prowadzenie oszczędzającego trybu życia, a przeciwskazaniem jest wyczynowe uprawianie sportu. Uszczerbek na zdrowiu powoda J. S. w związku z wypadkiem z dnia 05 kwietnia 2011 roku wynosi 6 %.

Przed wypadkiem J. S. był bardzo aktywny fizycznie, uprawiał zawodowo rugby w pierwszej lidze oraz amatorsko koszykówkę. Obecnie nie może podejmować jakiegokolwiek wysiłku fizycznego, albowiem bardzo szybko się męczy. Ponadto powód stracił pracę w kasynie w E., gdzie pracował jako kasjer z uwagi na problemy z nogą. Od lipca 2012 roku powód był niezdolny do pracy. Z osoby w pełni aktywnej fizycznie i zawodowo powód stał się osobą, która praktycznie nie może podejmować jakichkolwiek czynności, albowiem kończy się to ogromnym bólem nogi. Powód chodzi ze stabilizatorem kolana.

W dniu 25 kwietnia 2012 roku powód J. S. zawiadomił pozwanego o szkodzie. Pismem z dnia 24 maja 2012 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 01 czerwca 2012 roku, pełnomocnik powoda sprecyzował roszczenie i wezwał ubezpieczyciela do wypłaty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków M. B. i P. H. oraz dokumentów zebranych w tej sprawie i znajdujących się w aktach szkody pozwanego. Sąd oparł się także na zeznaniach powoda J. S., które korelują z pozostałymi dowodami w sprawie.

Sąd dał wiarę w całości opinii biegłego ortopedy R. P., nie znajdując podstaw, aby kwestionować jej fachowość. Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 445 kc w zw. z art. 805 § 1 k.c. i art. 822 k.c. Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności co do zasady w stosunku do powoda J. S. za skutki wypadku z dnia 05 kwietnia 2011 roku; wskazywał jedynie, iż powód nie udowodnił roszczenia co do wysokości.

Zgodnie z 445 § 1 kc, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień poszkodowanego; obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. również wiek poszkodowanego i czas trwania jego cierpień.

Powód wskazywał, iż łącznie kwota 13.500 zł zadośćuczynienia zrekompensuje wszelkie krzywdy, jakich doznał na skutek wypadku (kwota 2.500 zł została już wypłacona powodowi w toku postępowania likwidacyjnego). Nie można podzielić stanowiska pozwanego, jakoby powód nie udowodnił zasadności dochodzenia roszczenia zadośćuczynienia w wyrównawczej kwocie 11.000 zł. Poważny uszczerbek na zdrowiu wykazany w opinii biegłego spowodował znaczny

zakres cierpień powoda, a ponadto diametralną zmianę w jego życiu. Z osoby w pełni aktywnej fizycznie i zawodowo stał się osobą, która praktycznie nie może podejmować jakichkolwiek czynności, albowiem kończy się to ogromnym bólem kolana. Powód zatem do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku z dnia 05 kwietnia 2011 roku.

W takiej sytuacji kwota łącznie 13.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w ocenie Sądu jest adekwatna do cierpień powoda. Z uwagi na fakt, iż pozwany wypłacił powodowi już kwotę 2.500 zł zasadnym było zatem zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 11.000 zł na podstawie art. 445 § 1 kc.

Od kwoty tej powodowi przysługiwały odsetki za opóźnienie zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. przy czym te odsetki ustawowe przysługiwały od daty wymagalności roszczenia, w tym wypadku od daty kiedy pozwanemu stało się znane żądanie powoda, co nastąpiło wraz ze zgłoszeniem żądania zadośćuczynienia w kwocie 30.000 tj. pismem, które pozwany otrzymał w dniu 1 czerwca 2012 roku (uwzględniając jednak dłuższy termin na spełnienie świadczenia wynikający z art. 817 § 1 k.c. roszczenie powoda stało się wymagalne po upływie 30 dni od tej daty). Powód domagał się zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 27 maja 2012 r., natomiast żądanie stało się wymagalne w dniu 03 lipca 2012 roku a tym samym żądanie zapłaty odsetek ustawowych było zasadne od tego dnia (punkt I wyroku). W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek podlegało oddaleniu (punkt II wyroku).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosując zasadę zwrotu kosztów procesu dla strony wygrywającej postępowanie.

Pozwany wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w części – w zakresie punktu I w odniesieniu do rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych poprzez ich zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda od dnia 3 lipca 2012r. do dnia 13 maja 2014r..

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, mianowicie art.481§1 kc w zw. z art.817§1 i 2 kc wskazując, że wysokość orzeczonego świadczenia zależała od uznania sądu, przy czym pozwany zgodnie z dyspozycją art.817§2 kc wypłacił bezzwłocznie poszkodowanemu bezsporną część świadczenia, którą na dzień wydania decyzji z dnia 13 lipca 2012r. można było przewidzieć i ocenić, w pozostałym zakresie nie zajmując stanowiska z uwagi na bierność poszkodowanego. Zdaniem pozwanego odsetki ustawowe winny być zasądzone od dnia wyrokowania, tj. od 14 maja 2014r., o co postulowano we wnioskach apelacyjnych.

W uzasadnieniu apelacji podkreślono, że pojęcie krzywdy jest pojęciem nieostрым i uzależnionym od wielu czynników, a samo zgłoszenie żądania zapłaty z tego tytułu kwoty 30.000 zł nie świadczy, że spełnienie świadczenia w mniejszej wysokości przez wezwanego jest równoznaczne z opóźnieniem się ze spełnieniem świadczenia w pozostałej wysokości. Twierdzono, że okoliczności przemawiające za ustaleniem ostatecznej wysokości świadczenia powstały lub ujawniły się dopiero w toku procesu.

Powód domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie nie zachodziły żadne okoliczności, które przemawiałyby za zasądzeniem odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia dopiero od dnia wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Powód bowiem już w zgłoszeniu szkody oraz skierowanym do ubezpieczyciela piśmie doręczonym mu w dniu 1 czerwca 2012r. , a następnie w pozwie wskazał wszystkie okoliczności wypadku i jego następstwa. Stąd też stanowisko sądu pierwszej instancji znajduje pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Dokonując bowiem analizy pozwu oraz dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, stwierdzić należy, iż powód w pozwie nie powołał się na nowe, nieznanne wcześniej okoliczności. Przeciwnie, powód każdorazowo podobnie uzasadniał żądanie zadośćuczynienia. Również analiza uzasadnienia wyroku nie pozwala wyróżnić nowych nieznanych wcześniej lub

nieujawnionych okoliczności. Należy wskazać też, iż z opinii biegłego nie wynikało ujawnienie się nowych następstw wypadku, a co za tym idzie konieczność uwzględnienia nowych okoliczności przy zasądzeniu zadośćuczynienia. W rezultacie nie można przyjąć, iż roszczenie o zadośćuczynienie zgłoszone w pozwie stało się wymagalne dopiero w dacie zamknięcia rozprawy przez Sąd Rejonowy i dopiero od tego terminu powodowi przysługują odsetki od zadośćuczynienia.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, iż zadośćuczynienie jest wymagalne niezwłocznie po wezwaniu uprawnionego i dlatego odsetki powinny być naliczane już od dnia, w którym zobowiązany powinien zapłacić zadośćuczynienie. Pogląd ten został najobszerniej wyrażony i uzasadniony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt: I CSK 243/10, LEX nr 848109, a także w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt: I PK 145/10, i zakłada, iż „zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 kc), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby jego skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 (LEX nr 602683). W tej sytuacji zasądzenie w niniejszej sprawie odsetek ustawowych dopiero od 4 czerwca 2008 r. było niezasadne, skoro powód wcześniej wezwał pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia ”.

Z powyższym stanowiskiem Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy w pełni się zgadza i stosuje się do niego w swoim orzecznictwie. Wskazać bowiem należy, iż punktem wyjścia dla naliczania odsetek jest zasada, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia stanowią rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeśli zatem zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia nie zapłaci go w terminie to uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy w terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny być naliczane właśnie od tego terminu i to także wówczas, gdy o wysokości zadośćuczynienia orzeka Sąd w wyroku. Niedopuszczalnym byłoby bowiem przyjęcie, iż poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Słusznie przyjmuje się przy tym, iż wyrok sądu orzekającego o zadośćuczynieniu nie jest konstytutywny, w tym sensie, że nie stanowi źródła zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania, rzeczywistym źródłem zobowiązania pozostaje bowiem czyn niedozwolony. W rezultacie brak jest podstaw do przyjęcia, iż odsetki nalicza się od dnia wyrokowania. Wysokość krzywdy bowiem może zmieniać się w czasie i w zależności od jego upływu różna może być także wysokość zadośćuczynienia, co nie powinno mieć wpływu na termin zasądzenia odsetek. Z powyższym poglądem koreluje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r. sygn. akt I CSK 433/2006 w którym Sąd ten zważył, iż „Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma

charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 kc). Waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia pieniężnego, powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu zasądzenia odsetek za opóźnienia w spełnieniu zadośćuczynienia..". (Lex nr 274209).

Dodatkowo wskazać należy, iż z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i o Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wprost wynika, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, nadto w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powód wezwał pozwanego do zapłaty dodatkowego zadośćuczynienia precyzując jego wysokość pismem doręczonym ubezpieczycielowi 1 czerwca 2012r.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art.385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.98§1 kpc w zw. z art.108§1 kpc w zw. z art.391§1 kpc.